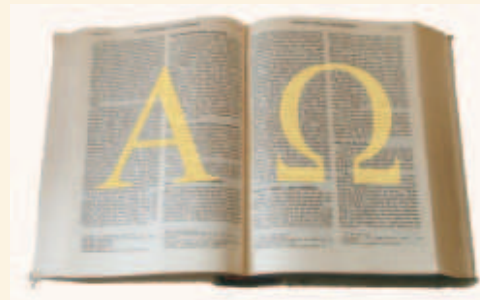


# MIŁOSIERDZIE BOŻE W USTANOWIENIU SAKRAMENTÓW



Stop! Uwaga! Niebezpieczny zakręt w lewo, parę kilometrów dalej: jednostronne zwężenie jezdni, za chwilę ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę. Co chwila jakiś znak drogowy! Czy nie można by tak bez znaków? Po co sobie utrudniać życie i ograniczać przyjemność jazdy? Tak można pomyśleć. A jednak dobrze wiemy, że ci, którzy nie zwracają uwagi na znaki drogowe lub łamią przepisy kodeksu drogowego, łatwo narażają siebie i innych na utratę zdrowia, a nie rzadko śmiertelny wypadek. Podobnie jest z tajemnicą sakramentów świętych w Kościele...

Ich czytelność i znaczenie jest coraz bardziej niezrozumiałe dla wielu katolików. Z jednej strony mówi się o powadze mowy niewerbalnej, nacechowanej gestami, mimiką, a z drugiej mimo to zaciera się pojęcie znaku, symbolu w Liturgii Kościoła. Także dewaluacja wartości słowa spowodowała brak umiejętności słuchania i wsłuchiwania się. Tymczasem jedno i drugie: znajomość symboliki znaków i słuchanie słowa jest konieczne dla przeżywania misterium sakramentów. Nic dziwnego, że przeciętny katolik coraz bardziej traktuje te Boże znaki jako coś enigmatycznego.

Najprostsza definicja sakramentu, jaką na ogół znamy z katechizmu, brzmi następująco: to widzialny znak niewidzialnej łaski. W tej ogólnej definicji za sakrament równie dobrze moglibyśmy uznać świat, skoro jest on widzialnym znakiem miłości Bożej. Uczyńmy zatem krok dalej i spróbujmy bliżej określić, czym jest sakrament w ścisłym tego słowa znaczeniu. Otóż sakramentem nazywamy to, co jest znakiem łaski Bożej i formą (wypowiedzianym słowem) niewidzialnej łaski w taki sposób, że ją i wyobraża i jest jej przyczyną. Sakramenty zostały zatem

ustanowione nie tylko po to, by oznaczały łaskę, ale żeby jej również udzielały.

Spójrzmy na Osobę i życie Jezusa. Bóg Ojciec opowiedział nam o swojej miłości do człowieka przez Słowo Wcielone (1 J 4, 9n). Jezus, nie tylko dzięki przyjęciu na siebie ludzkiej natury, stał się widzialnym znakiem niewidzialnego Ojca, ale całe Jego życie i czyny miały na celu ukazanie prawdziwego Oblicza Boga. Kiedy więc Filip, spragniony poznania Boga, poprosił Jezusa: *Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy*, usłyszał następującą odpowiedź: *Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* (J 14, 8 - 9). „Mnie” – oznacza tutaj wszystkie dzieła Chrystusa, podkreślmy: zbawcze dzieła. Jezus nie tylko pokazywał Ojca, lecz także udzielał wielu łask: uzdrawiał, uwalniał od złych duchów, lecz przede wszystkim dokonał dzieła odkupienia człowieka. Chrystus jest prasakramentem (por. 1 Tm 3, 16). Właśnie na tym polega misterium – tajemnica sakramentu. Te Boże znaki mają charakter zbawczy. Czerpią swoje źródło z Osoby Jezusa. Podobnie jak On ukazywał dobroć Boga swoimi gestami i mimiką, czynami pełnymi miłosierdzia (Mk 3, 5; Łk 7, 14; J 11, 35), tak znaki sakramentalne mają za cel ułatwić człowiekowi, postrzegającemu świat również zmysłowo i na sposób fizyczny, poznanie rzeczywistości duchowych, ukazanie miłości miłosiernej Boga. Podobnie jak Ojciec przemówił do nas przez Syna (Hbr 1, 2), tak teraz w Kościele przemawia do nas językiem gestów, znaków, symboli i czynności. Ta rzeczywistość zmysłowa, w jaką wchodzimy w sakramentach świętych, staje się przestrzenią spotkania człowieka z niewidzialnym Bogiem, niejako sferą dotknięcia Nieogarnionego.

Sakramenty ustanowił sam Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy: sakrament kapłaństwa

i Eucharystii (Mt 26, 26n i paralelne). Po zmartwychwstaniu sakrament pojednania (J 20, 23). Zauważmy, że przez znaki chleba i wina zechciał Jezus ukazać swoją realną obecność w czasie Mszy Świętej, obecność z Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem, która staje się dla nas pokarmem: „chlebem dającym życie wieczne”.

Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka. One stanowią pokarm dla życia i liturgii Kościoła. To wszystko, co było widzialne w naszym Odkupicielu, przeszło w Kościele na sakramenty (jak powiedział papież Leon Wielki). One są widzialnymi znakami obecności Boga w Kościele i we wszystkich, którzy z tego daru czerpią naczyniem wiary. Sakramenty, poprzez słowo i materię dają wzrost wierze, umacniają ją i ją również wyrażają. Wiara bowiem rodzi się ze słowa i Słowem się karmi. W czynnościach sakramentalnych uobecnia się całe życie Jezusa, a szczególnie Jego Pascha. Sakramenty dokonują się nie gdzie indziej, jak we wspólnocie Kościoła, gdyż ta tworzy z Chrystusem – Głową „jakby jedną osobę mistyczną” (KKK 1119), a wszystko mocą Ducha Świętego, którego potęgą dokonał się również akt Wcielenia Boga.

Dzięki obecności sakramentów w Kościele, słowa Jezusa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20) mają pokrycie w rzeczywistości. Zapragnął Bóg w swojej wielkiej trosce o zbawienie człowieka nie tylko go zbawić, lecz także być z nim każdego dnia i w jego codzienności. Z miłości do nas Bóg stał się człowiekiem, z miłości do nas powołał do istnienia Kościół i z miłości do nas, doskonale rozumiejąc postrzeganie świata na sposób cielesny przez człowieka, ustanowił sakramenty, skuteczne znaki swojego miłosierdzia. Kto przystępuje do sakramentów świętych, przychodzi do źródła Bożej dobroci i nią się karmi, tym samym przemieniając się w miłosierdzie.

Wszyscy znajdujemy się na jakimś etapie drogi życia. Na każdym jej odcinku Bóg postawił pewien znak: przy narodzinach – chrzest, w młodości – sakrament bierzmowania, przy wyborze powołania – sakrament małżeństwa lub kapłaństwa, w cierpieniu i starości – sakrament chorych, na całe życie – sakrament pojednania i Eucharystię. Można je ominąć, ale można też potraktować je jako dar od Boga i wówczas... czy nie bezpieczniej i skuteczniej dojdziemy do Nieba?

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

## P O S T A N O W I E N I E

### 1. Rozważę słowa:

*Szedł za Nim [Jezusem] wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił (J 6, 2).*

*O wielki, Boski Sakramencie, który kryjesz mego Boga,  
Jezu, bądź ze mną w każdym momencie, a serca mego nie obejmie trwoga (Dz. 4).*

### 2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar wszystkich sakramentów, w których spotykam się z żywym Jezusem.

Proszę o łaskę umiejętnego korzystania z tych darów

np. słowami:

*Jezu, wspomóż mnie swą łaską,  
abym dostrzegał Twą obecność i działanie w sakramentach świętych!*